

## W połowie debaty

Zbliża się już dziesiąty dzień dyskusji generalnej na konferencji rozbrojenia. Do końca wprawdzie jeszcze daleko i formalnie trudno reasumować obrady, jednakże pewne wnioski i uogólnienia wyciągnąć już można. Przemawiali już przedstawiciele kilkunastu państw, w tej liczbie reprezentanci wszystkich większych mocarstw, zabierały głos już wszystkie niemal wybitniejsze jednostki spośród działaczy genewskich, brak wśród nich dotąd głosów pp. Titulescu (Rumunia) i Politissa (Grecja), bez których debata ligowa nie byłaby pełna.

Trzeba pamiętać, w jakiej atmosferze działała komisja przygotowawcza, z której obecna konferencja powstała. W stenogramach tej komisji (IV posiedzenie publiczne, 24 marca 1927 r.) czytamy co następuje. Delegat Chin p. Czao-Chsin-Chu mówi: — Dwa tysiące lat temu, jeden z cesarzy chińskich wykonał swój program rozbrojenia za jednym zamachem. Rozkazał on zebrać całą broń swych poddanych i stopić ją, a z tego materiału polecił wykuć posaki dla ozdoby swego pałacu. Wówczas w 1927 r. przeczutowano, że chińska metoda z przed 2000 lat nie doprowadzi do celu. Dziś wiedzą już o tem wszyscy i dlatego być może z wielu projektów i zastrzeżeń konferencja zdoła konkretnie osiągnąć najwięcej w dziedzinie atmosfery rozbrojenia, w płaszczyźnie moralnej, która stanowi moważki, ale najdomośleszy być może, czynnik rozbrojenia.

Wiadomo już jednak, z czym konkretnie będzie miała do czynienia konferencja, gdy od debaty generalnej przejdzie do czynnych prac komisyjnych, do opracowywania rezolucji, opinii, życzeń i, może nawet, tekstów jakiegos porozumienia. Jak dotychczas, będzie miała przed sobą — propozycje francuskie o oddaniu do rozporządzenia Ligi części sił zbrojnych państw — Kontrahentów, cztery propozycje polskie o urzeczywistnieniu rozbrojenia moralnego, wniosek hiszpański o redukcji zbrojeń materialnych, niemniej bliżej, ale zarysowany wniosek niemiecki o zniesieniu powszechnej służby wojskowej. Ogromna większość delegacji wypowiedziała się za tem, by podstawa prac konferencji był projekt komisji przygotowawczej; wszystkie inne chcieliby traktować jako uzupełnienie tego projektu.

Do Sejmu wpłynął wczoraj rządowy projekt noweli do ustawy emerytalnej. Projekt ten uszczupla znacznie uposażenia emerytalne pracowników wojskowych i zawodowych wojskowych. Przedwzyszkaniem minimalny okres służby, potrzebny do wystąpienia emerytalnej, zwiększony jest z 10 do 15 lat. Uposażenie emerytalne, przysługujące po tym okresie, wynosi 40 proc., t. j. tyle, ile przysługiwało dotąd po latach 10.

Propozycje francuskie uzyskały poparcie zasadnicze Polski, Belgii, Czechosłowacji, Jugosławii. Zdecydowanie wrogie stanowią zajęły Sowiety, które realnie proponują rozstrzygnięcie sprawy (oczywiście półki świat jeszcze jest „burzazyjny“) przez pałki o nieagresji. Niektóre delegacje popierają fragmenty wniosku francuskiego, a więc: za umiędzynarodowienie lotnictwa cywilnego wypowiedziały się — Szwecja, Danja i Hiszpania, inne zaś delegacje z entuzjazmem popierają zakaz bombardowania koczniczo.

Drugą zasadą projektu jest t. zw. łamana progresja wzrostu uposażeń emerytalnych. Okres od 15 do 25 lat wysługi emerytalnej, doliczany będzie do emerytury, jak dotychczas po 2.4 proc. za każdy rok służby, okres zaś od 25 do 35 roku służby — po 2.8 proc. Opłaty emerytalne zostają zwiększone z 5 na 8 proc. Wreszcie pełna wysługa emerytalna ulega zmniejszeniu ze 100 proc. do wysokości faktycznego uposażenia w ostatnim roku służby, t. j. 100 mniej 8 proc., a więc 92 proc.

Warto podkreślić, że idea rozbrojenia moralnego, wysunęta przez delegację polską, znalazła dotąd żywy odzew w wielu delegacjach. Przedstawiciele Belgii, Hiszpanii, Czechosłowacji i Jugosławii: podkreślili w mowach mocno swoją dla tej idei przychylność. Jeżeli do wszystkiego streści się sumaryczny sposób, to przecież nie po to, aby budzić zniechęcenie i sceptycyzm, ale, aby stwierdzić, że myśl ludzka pracuje, że dokonywane są prace, która da owoc dla przyszłości.

Emeryci, którzy już otrzymują uposażenie za 10 do 15 lat odbytej służby, nie będą pozbawieni emerytury, a tylko uposażenie ich ulegnie zmniejszeniu w myśl zasad powyżej przytoczonych. Wdowy i sieroty, których zaopatrzenie nie przekracza 50 względnie 25 zł, oraz emeryci b. państw zaborczych, którzy na mocy ustaw otrzymują tylko 75 proc. uposażenia — będą je pobierali w wysokości dotychczasowej. Nowela ma wejść w życie z dn. 1 lipca 1933 r., z tym jednak wyjątkiem, że już od 1 maja b. r. aż do 1 lipca 1933 r. pobierana będzie od zaopatrzenia emerytalnych 8 proc. opłata równa opłacie emerytalnej funkcjonariuszów czynnych. Wyjątek uczyniony jest tu dla

## Rząd Laval'a obalony w senacie

większością 23 głosów  
PARYŻ, 16. 2. Rząd Laval'a został dziś obalony w senacie większością 23 głosów. (ATE)

ale sięga głęboko w konstelację międzynarodową, było zapowiedane już od paru dni. Gabinet Laval'a upadł zanim doszło do obrad nad reformą ordynacji wyborczej, przy dyskusji nad ogólną polityką rządu.

## Zgon Ferdynanda Edwarda Buisson'a

PARYŻ, 16. 2. Po krótkiej chorobie zmarł w Beauvais w wieku 90 lat Ferdynand Buisson, pedagog i polityk francuski, były prezes Ligi Obrony Praw Człowieka, laureat pokojowej nagrody Nobla.

następnie dyrektorem departamentu w min. oświecenia. Od 1902 do 1919 r. posłował prof. Buisson do izby deputowanych. Z dzieł jego najznakomitsze są „Dictionnaire de pedagogie“ (6 tomów), „La loi laïque“, „Le fond religieux de la loi laïque“. Po wojnie p. Buisson stanął na czele francuskiego ruchu pacyfistycznego i Ligi Obrony Praw Człowieka. W tym charakterze używał wielki krzyż oficerski Legii Honorowej i nagrodę pokojową Nobla. P. Buisson cieszył się wszędzie we Francji i zagranicą powszechnym szacunkiem i wielkim autorytetem, jako działacz niezłomnych zasad i głębokiej dobrej wiary.

## Sejmik klajpedzki zwołany

nie uznają dyrektorjatu z Kowna  
BERLIN, 16. 2. — Tel. wł. — Z Królewca donoszą: 10 członków niemieckiej partii większości zażądało od prezydenta sejmiku autonomicznego zwołania klajpedzkiego sejmiku krajowego na środę.

zarządzeniem gubernatora Merkisa i publicznie oświadczyć, że nie uznaje mianowanego przez gubernatora prowizorycznego dyrektorjatu z Toliszusem na czele. W kołach politycznych oświadczają, że Toliszius zjawł się osobiście w sejmie i w razie wyrażenia mu votum nieufności rozwiąże parlament autonomiczny i rozpíše nowe wybory.

Prezydent uczynił zadość temu wezwaniu i zarządził zwołanie sejmiku w dniu jutrzejszym. Na posiedzeniu tem zamierza sejm zaprotestować przeciwko

## Austria gotowa do porozumień

ze wszystkimi, kto zechce  
WIENIEN, 16. 2. Kanclerz Buresch przyjął dziś posłów Rzeszy, Anglii, Francji, Włoch oraz przedstawicieli dyplomatycznych innych państw, akredytowanych przy rządzie austriackim i oświadczył im w dłuższym exposé, że powołując się na zalecenia komitetu finansowego Ligi Na-

rodów, danego Austrii, by rozszerzyła bezwzględnie swoje rynki handlowe, rząd austriacki wyraża swoją gotowość rozpoczęcia rokowań dla zbliżenia gospodarczego ze wszystkimi temi państwami, które się na to zgodzą. Kanclerz prosił przedstawicieli dyplomatycznych, by powyższe oświadczenie podały do wiadomości swoich rządów, prosząc je, by ułatwiły rządowi Austrii nawiązanie stosunków gospodarczych. (PAT.)

# Reforma uposażeń emerytalnych w Polsce

## 15 lat minimalnej wysługi --- 8% składki

Wdowy i sieroty, których zaopatrzenie nie przekracza 50 względnie 25 zł, miesięcznie. Opłata ta obowiązująca będzie stale tylko w stosunku do emerytów zaborczych, których zaopatrzenia nie będą w drodze rewizji zmniejszane.

Nowela wprowadza wreszcie możliwość zaliczania do wysługi emerytalnej funkcjonariuszów państwowych okresu czynnej działalności niepodległościowej oraz okresu kar w związku z tem odbytych a orzeczonych przez państwa zaborcze.

Uzasadniając projekt wicemin. Starzyński oświadczył delegacji międzyzwiązkowego komitetu pracowników państwowych, m. in. co następuje: — Już przed paru miesiącami zaznaczyłem panom, że zagadnienie emerytalne jest w Polsce z punktu widzenia równowagi budżetowej bardzo aktualne.

Przezyna aktualności tego zagadnienia jest zbyt wielki w stosunku do innych obowiązków i potrzeb państwowych odsetek wydatków budżetowych, przeznaczonych na emerytury, renty inwalidzkie i świadczenia na rzecz bezrobotnych, jak również liberalny charakter obowiązujących u nas przepisów w tym zakresie.

drodze utworzenia funduszu emerytalnego, którego projektem jest w opracowaniu. Nie rozwiązuje on jednak zagadnienia wzrostu corocznych świadczeń emerytalnych państwa, który to wzrost tylko w dziedzinie administracji bez kolei, wyraża się 25.000.000 rocznie — na skutek dobrowolnego przyjęcia przez państwo wypłaty emerytur za lata służby w państwach zaborczych, względnie pracy zawodowej przed wojną, oraz na skutek bardzo liberalnych przepisów naszej ustawy emerytalnej.

## Dyskusja o zgromadzeniach

w komisji sejmowej  
Komisja administracyjna Sejmiku kontynuowała wczoraj dyskusję nad projektem ustawy o zgromadzeniach.

Pragnąc utrzymać nadano już urzędnikom uprawnienia do otrzymywania emerytury za przedwojenne lata pracy — rząd jednak musiał poddać rewizji zasadnicze przepisy emerytalne. Obowiązujący dotąd 10-letni okres wysługi jest przepisem wysocy liberalnym, nieznany w wielu bogatszych państwach.

Pozostałe wydatki państwowe dają się podzielić na 3 grupy: długi państwowe 276 mil. zł, obrona kraju 556 mil. zł, i wszystkie inne wydatki państwowe 258 mil. zł. Pozytywność na długi państwowe i na obronę kraju są bezsporne i z niczyjej strony nie są kwestionowane. Pozytywność 258 mil. zł. na wszystkie potrzeby państwowe, poza wyżej wymienionymi i poza wydatkami personalnymi, jest tak mała, że o znacniejszej redukcji jej mówić niepodobna.

Wobec tego, że na wydatkach rzeczowych dalsze znaczniejsze redukcje nie są możliwe, rząd musiał zwrócić uwagę na wydatki osobowe. Po zeszluczonych redukcjach pensji urzędniczych należało zwrócić uwagę na wydatki emerytalne, inwalidzkie i t. p.

Zagadnienie emerytalne na przyszłość może być rozwiązane tylko w

Pragnąc utrzymać nadano już urzędnikom uprawnienia do otrzymywania emerytury za przedwojenne lata pracy — rząd jednak musiał poddać rewizji zasadnicze przepisy emerytalne. Obowiązujący dotąd 10-letni okres wysługi jest przepisem wysocy liberalnym, nieznany w wielu bogatszych państwach.

## Rezygnacja prezesa

Izby rolniczej warszawskiej  
Prezes Izby rolniczej warszawskiej p. Zygmunt Brudziński zrezygnował ze swego stanowiska. Obowiązki prezesa objął zastępczo p. Kazimierz Dzielanowski, wiceprezes Izby.

Nie będziemy wyliczać reszty łachliwych poszczególnych stanowisk.

Wyjątek uczyniony jest tu dla

## Auto pod pociągiem

Ciężka katastrofa na drodze do Opoła  
KATOWICE, 16. 2. Niedaleko Wielkich Strzecz, na gościńcu, prowadzącym do Opoła, wydarzyła się wielka katastrofa samochodowa. Mianowicie samochód, którym jechał E. Stebler, dyrektor towarzystwa ubezpieczeniowego w Studzardzie oraz nadinspektor Otto Teßer z Opoła, rozbił barje

re kolejową i wjechał na szyny w chwili, gdy nadjeżdżał pociąg z Groszycy. Pociąg wpadł na auto, rozbijając je doszczętnie. Inspektor Teßer odniósł ciężkie rany, Stebler poniósł śmierć na miejscu. (PAT.)

Do powyższego dodać należy, że w ślad za reformą prawa emerytalnego, należy przewidywać rychłe wniesienie przez rząd projektu reformy ustawy o uposażeniach inwalidzkich.

## Wzrost bezrobotnych

o 3.594 osób  
Według ostatnich danych Urzędów pośrednictwa pracy w dn. 13 b. m. liczba bezrobotnych w całym państwie wzrosła o 3.594 — do 336.100 osób.

## Rozłam wśród górników

Zespół Pracy przed strajkami  
SOSNOWIEC, 16. 2. — Tel. wł. — Sytuacja w przemyśle węglowym Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego znacznie się zaostrzyła. Zawodowe związki górnicze, jak donosiliśmy, odrzuciły stanowczo

proponowane obniżki płac i proklamują strajki. Akcje strajkowa rozpoczęła Centralny Związek Górniczy, który po lecił zarządom oddziałów, aby zorganizowały na kopalniach strajki już w czwartek.

## Gieldy odzyska

w Niemczech  
BERLIN, 16. 2. — Tel. wł. — Pruski minister handlu zawiadomił zarząd gieldy, że zgadza się na odbywanie zebrań gieldy papierów wartościowych. Jak wiadomo, zebrań gieldy były zawieszane od lipca. Na razie wznowione będą urzędowe stwierdzenie kursów. (My)

Narodowa Partia Robotnicza postanowiła nie przeciwstawiać się strajkowi, biorąc w nim natomiast tylko bierny udział. Związek zawodowy Praca Polska postanowił brać udział w dalszych pertraktacjach z Radą zjazdową przemysłowców i wybrał w tym celu delegatów. Dzisiaj strajkowali górnicy kopalni „Modrzejów“ w liczbie około 800, na innych kopalniach praca szła normalnie. (S)

# Gra w kości -- powodem zgłoszenia dymisji

## Prezes ZASP-u p. Ignacy Dygas ustąpił

dla, zapytaliśmy p. Dygasa o to incydencie.

dopuszczalnem wyciąganie sobie nawzajem tak dużych sum z kieszeni. Wiadac, że gra staje się coraz większą niemoralnością aktorów, zdecydowałem się zawiadomić policję. Stało się to w południe w dniu 13 lutego.

Przeciwko aktorom, którzy uprawiali grę i nie stosowali się do ostrzeżeń prezesa — zarząd zastosował postępowanie organu zacyjno - dyscyplinarne.

— Tak jest. Zawiadomiłem zarząd ZASP-u, że ustępuję z prezesa. — Co więc było przyczyną tego kroku? Czy odpowiada prawdę pogłoski, że gra aktorów w kości w Sejmadniego. — Tak, to jest prawda. Aktorzy gry wali w kości i to hazardowo już od września. Wiele razy prosiłem, by gry zamiechali i ostrzegalem, że może to pociągnąć za sobą nieprzyjemne konsekwencje, gdyż nie cofnę się przed żadnymi środkami, aby zgrzywniu się aktorów położyć koniec. — Jak ostrzeżenia te były przyjmowane? — Początkowo, gdy dając na próbę do teatru, wstępowałem do punkieru, koledzy na mój widok przestawali grać. Później jednak zakładali bank i w mojej obecności. Dowiedziałem się następnie, że koledzy moich ostrzeżeń nie brali pod uwagę. „Cóż on nam może zrobić“ mówili między sobą i gra kwitowała w dalszym ciągu. — Czy rzeczywiście stawki były tak wysokie? — Tak. Zdarzało się, że „bank“ przewyższał kilkadziesiąt zł. Uważałem, że na dzisiejsze ciężkie czasy jest nie-

— Nie. Działalem zupełnie samodzielnie — i zaznaczam — po dokładnej dojrzałym namyśle. Dalem znać policji jako Ignacy Dygas, prezes ZASP-u. Później zgłosiłem pisemne zrzeczenie się stanowiska prezesa, co zarząd ZASP-u przyjął do wiadomości. — Jeszcze jedno pytanie: czemu pan nie próbował wpłynąć na kolegów przez Związek, który przecież ma dość silną egzekutywę? — Jak powiedziałem, działalem po zupełnie gruntownym namyśle. Dosze dłem więc do wniosku, że ingerencja Związku byłaby zaślaba. Grę w kości należało przetrwać w sposób stanowczy i raz narazem. Byłem zdania, że to powinna była zrobić właśnie policja.

Zgłoszoną przez p. Dygasa dymisję zarząd ZASP-u przyjął do wiadomości. Obowiązki przewodniczącego objął wiceprezes p. Janusz. Całość sprawy rozpatrzy wai ny zjazd członków Związku Aktorów, który odbędzie się przed Wielkanocą.

## Bank Gdański

obniżył stopę redyskonta  
GDANSK, 16. 2. Bank Gdański, utrzymując dotychczasową urzędową stopę dyskontową w wysokości 5 proc., wprowadził z dniem wczorajszym dla redyskonta weksli bankowych stopę zniżoną do 4 proc. (PAT.)

## Sekretarka Gandhi'ego

w niebezpieczeństwie  
BOMBAJ, 16. 2. — Władze polityczne, opierając się na zarządzeniu, przyznającym im specjalne pełnomocnictwa, zwrócili się do miss Slade, córki admirała angielskiego, najwierniejszej uczennicy Gandhi'ego, któremu stale towarzyszyła w czasie jego podróży po Europie. — z wezwaniem, ażeby w ciągu 24 godzin opuściła Bombaj. Jak wiadomo, miss Slade była pierwszą osobą, która uzyskała ze

## Krwawe tango w kawiarni paryskiej

derstwo w obronie swego życia, udując jak jedna z towarzyszek Artyściściaków wyciągnęła rewolwer z kieszeni swego przyjacela. Policja jednak nie dała temu wiary i zdaniem jej, zajęcie w kawiarni stanu w epilog porachunków handlowy tym towarom, do których należał również morderca jak i jego ofiary.



Trzej kontrkandydaci Hindenburga

Hugenberg, Seidte i Thalmann

BERLIN. 16.2. — Tel. wł. — Przewodniczący Związku b. wojaków „Kyllhäuserbund“ gen. von Horn złożył dzisiaj prezydentowi Hindenburgowi ślubowanie...

Zdaniem partji niemiecko-narodowych „walka z obecnym sytemem jest najczynnym nakazem polityki narodowej, przed którym ustąpić muszą wszelkie uczucia szacunku, żywnego wobec zwycięzcy z pod Tannenberga“.

Dobra wola i pakiy bez sankcji

Delegaci Szwajcarii i Jugosławii na konferencji rozbrojenjowej

GENEWA. 16.2. — Tel. wł. — Dziej od rana toczyła się w dalszym ciągu dyskusja generalna na plenarnym zebraniu konferencji rozbrojenjowej.

Kandydat rządu zamordowany w akcji wyborczej w Irlandji

DUBLIN. 16.2. W hrabstwie Leitrim, w czasie kampanji wyborczej zamordowany został wystrzałem z karabinu kandydat do parlamentu z listy rządowej — Reynolds; drugim wystrzałem zabity został oficer policyjny.

ry: Hindenburga, kandydata narodowców socjalistów, kandydata niemiecko - narodowców Stahlhelmu oraz kandydata komunistów.

Armia bohaterских... automatów Anglik o żołnierzu japońskim

„W południe, pewnej soboty roku 1923, zdarzyło się straszliwe trzęsienie ziemi, które zniszczyło znaczną część miasta Jokohamy i Tokjo. Tysiące ludzi umarły, albo umierających, leżało wśród ruin...“

Desanty wśród rokowań na froncie Szanghaju

Zapowiedziany wielki szturm japoński na fort Wusung i Szapei w Szanghaju nie dał spodziewanego efektu. Przez krótką chwilę wojska japońskie trzymały północny odcięcie fortu, musiały go jednak opuścić.

B. ksąże — agent policji aresztowany w Brazylii

BUENOS AIRES 16.2. Korespondent wychodzącego w Buenos Aires dziennika „La Prensa“ donosi z Porto Alegre, Brazylii, że aresztowano tam, na żądanie władz policyjnych z Rio de Janeiro, byłego księcia rosyjskiego, Ryszarda von Lwien, byłego ambasadora rosyjskiego w Londynie i w Paryżu, przebywającego obecnie w Porto Alegre, gdzie pracował jako urzędnik w przedsiębiorstwie przemysłu mięsnego „Armour“.

Radykalizm w P.P.S. C.K.W. w wyborach do władz partyjnych

„Dn. 15 b. m. w Łodzi odbyły się wybory do władz partyjnych PPS CKW, okręgu łódzkiego. Wybory bardzo burzliwe, ponieważ stary się za sobą dwie grupy: ugodowa, pozostająca pod wpływami prezydenta miasta Ziemięckiego i radykalna, której przewodniczył wiceprezydent Rapalski. Zwycięstwo odniosła grupa radykalna, do komitetu okręgowego weszli wiceprezydent miasta Rapalski, ławnik Purlat, Kowalski oraz bracia Wojdanowie.“

Table with market data: GIEŁDA WARSZAWSKA, Wskazy i dowisy, Papiery procentowe, Akcje, GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 16 b. m.

B.lli Glassa uchwalony

n'e ułozsam'ał go z inflacij

WASZINGTON. 16.2. Izba reprezentantów uchwaliła dziś przynajmniej większością 214 głosów, a tymczasem jego żołnierze wykonywali prace obowiązkowe koszarowe, jak gdyby się nie nadzwyczajnego nie zdarzyło, chociaż w wielu wypadkach własne rodziny tych ludzi leżały pogrzebane pod gruzami.

Przebieg choroby... zepsuty telefonem

Przez najbliższe 24 godziny, a nawet dłużej, komendant mocował się z zepsutym telefonem, a tymczasem jego żołnierze wykonywali prace obowiązkowe koszarowe, jak gdyby się nie nadzwyczajnego nie zdarzyło, chociaż w wielu wypadkach własne rodziny tych ludzi leżały pogrzebane pod gruzami.

Przebieg choroby... zepsuty telefonem

„Przez najbliższe 24 godziny, a nawet dłużej, komendant mocował się z zepsutym telefonem, a tymczasem jego żołnierze wykonywali prace obowiązkowe koszarowe, jak gdyby się nie nadzwyczajnego nie zdarzyło, chociaż w wielu wypadkach własne rodziny tych ludzi leżały pogrzebane pod gruzami.“

Przebieg choroby... zepsuty telefonem

Przebieg choroby... zepsuty telefonem. W tym stanie rzeczy narody liczą na siły własne tak długo, dopóki moiemy i godny zaufania czynnik międzynarodowy nie zapewni im obrony i to obrony szybkiej i skutecznej, zdolnej do natychmiastowego działania i obezwładnienia napastnika.

Przebieg choroby... zepsuty telefonem

Przebieg choroby... zepsuty telefonem. W tym stanie rzeczy narody liczą na siły własne tak długo, dopóki moiemy i godny zaufania czynnik międzynarodowy nie zapewni im obrony i to obrony szybkiej i skutecznej, zdolnej do natychmiastowego działania i obezwładnienia napastnika.

tion Finance Corporation), mającej na celu ożywienie życia gospodarczego przy pomocy kredytów. Bawiarzy w Waszyngtonie b. angielski minister skarbu Churchill wypowiedział się nader pochlebnie o tym projekcie, który jego zdaniem może okazać się zbawiennym w skutkach.

Przebieg choroby... zepsuty telefonem

„W parze jednak z tym ślepiem patriotyzmem, fanatyczną odwagą i nieznajacą wahania się bezpodległością celu, idzie zupełna sztywność i automatyczny brak wyobraźni, umysł niewątpliwie precyzyjny, ale ślepo trzymający się przepisanych reguł.“

Przebieg choroby... zepsuty telefonem

„W parze jednak z tym ślepiem patriotyzmem, fanatyczną odwagą i nieznajacą wahania się bezpodległością celu, idzie zupełna sztywność i automatyczny brak wyobraźni, umysł niewątpliwie precyzyjny, ale ślepo trzymający się przepisanych reguł.“

Przebieg choroby... zepsuty telefonem

„W parze jednak z tym ślepiem patriotyzmem, fanatyczną odwagą i nieznajacą wahania się bezpodległością celu, idzie zupełna sztywność i automatyczny brak wyobraźni, umysł niewątpliwie precyzyjny, ale ślepo trzymający się przepisanych reguł.“

Przebieg choroby... zepsuty telefonem

„W parze jednak z tym ślepiem patriotyzmem, fanatyczną odwagą i nieznajacą wahania się bezpodległością celu, idzie zupełna sztywność i automatyczny brak wyobraźni, umysł niewątpliwie precyzyjny, ale ślepo trzymający się przepisanych reguł.“

Szkic raportu o Klaipedzie

przygotowany przez p. Colbana

GENEWA. 16.2. Referent sprawy Klaipedzkiej w Radzie Ligi min. Colban odbył dziś rozmowę z reprezentantami Niemiec i Litwy.

Przebieg choroby... zepsuty telefonem

„W parze jednak z tym ślepiem patriotyzmem, fanatyczną odwagą i nieznajacą wahania się bezpodległością celu, idzie zupełna sztywność i automatyczny brak wyobraźni, umysł niewątpliwie precyzyjny, ale ślepo trzymający się przepisanych reguł.“

Przebieg choroby... zepsuty telefonem

„W parze jednak z tym ślepiem patriotyzmem, fanatyczną odwagą i nieznajacą wahania się bezpodległością celu, idzie zupełna sztywność i automatyczny brak wyobraźni, umysł niewątpliwie precyzyjny, ale ślepo trzymający się przepisanych reguł.“

Przebieg choroby... zepsuty telefonem

„W parze jednak z tym ślepiem patriotyzmem, fanatyczną odwagą i nieznajacą wahania się bezpodległością celu, idzie zupełna sztywność i automatyczny brak wyobraźni, umysł niewątpliwie precyzyjny, ale ślepo trzymający się przepisanych reguł.“

Przebieg choroby... zepsuty telefonem

„W parze jednak z tym ślepiem patriotyzmem, fanatyczną odwagą i nieznajacą wahania się bezpodległością celu, idzie zupełna sztywność i automatyczny brak wyobraźni, umysł niewątpliwie precyzyjny, ale ślepo trzymający się przepisanych reguł.“

Raport ten zawierać ma sformułowanie pewnych ogólnych zasad, jak podkreślenie obowiązków gubernatora Klaipedy respektowania autonomii Klaipedzkiej oraz obowiązków autonomicznych organów Klaipedy poszanowania suwerenności praw Litwy.

Zwołać... n'e zwołać... Liga o zatargu japońsko-chińskim

GENEWA. 16.2. — Tel. wł. — Dział rano powrócił z Paryża, urzędujący przewodniczący Rady Ligi Narodów, Paul Boncour. Na godzinie 10 min. 30 zwołano posiedzenie pofine Rady bez udziału przedstawicieli Japonii i Chin.

Przebieg choroby... zepsuty telefonem

„W parze jednak z tym ślepiem patriotyzmem, fanatyczną odwagą i nieznajacą wahania się bezpodległością celu, idzie zupełna sztywność i automatyczny brak wyobraźni, umysł niewątpliwie precyzyjny, ale ślepo trzymający się przepisanych reguł.“

Przebieg choroby... zepsuty telefonem

„W parze jednak z tym ślepiem patriotyzmem, fanatyczną odwagą i nieznajacą wahania się bezpodległością celu, idzie zupełna sztywność i automatyczny brak wyobraźni, umysł niewątpliwie precyzyjny, ale ślepo trzymający się przepisanych reguł.“

Przebieg choroby... zepsuty telefonem

„W parze jednak z tym ślepiem patriotyzmem, fanatyczną odwagą i nieznajacą wahania się bezpodległością celu, idzie zupełna sztywność i automatyczny brak wyobraźni, umysł niewątpliwie precyzyjny, ale ślepo trzymający się przepisanych reguł.“

Przebieg choroby... zepsuty telefonem

„W parze jednak z tym ślepiem patriotyzmem, fanatyczną odwagą i nieznajacą wahania się bezpodległością celu, idzie zupełna sztywność i automatyczny brak wyobraźni, umysł niewątpliwie precyzyjny, ale ślepo trzymający się przepisanych reguł.“

Przebieg choroby... zepsuty telefonem

„W parze jednak z tym ślepiem patriotyzmem, fanatyczną odwagą i nieznajacą wahania się bezpodległością celu, idzie zupełna sztywność i automatyczny brak wyobraźni, umysł niewątpliwie precyzyjny, ale ślepo trzymający się przepisanych reguł.“



ROMAN ZREBOWICZ

Polski wizjoner pogromu Europy

W poprzednich numerach naszego pisma ogłoszono art. p. n. „Pogrom Europy”.

Któż jest tym wieszczym autorem, który na 70 lat przed doba obecna — przed Wilkorem Hugo, Renanem, Fr. Nietzschem, przed Wellssem, Spenglerem i Ferrero, przed Wilsonem, Coudenhove - Calergisem i Briandem, wreszcie przed toczącą się konferencją genewską — zdołał już wówczas postawić Europie genjalną diagnozę i nakreślić fascynujące jasnowidztwem przewidywania?

Jest to Stefan Buszczyński, niedoceniony, przeoczony, zapomniany pisarz polski, urodzony na Podolu w 1821 r., zmarł w Krakowie w 1892 r.

Z przebogatej spuścizny literackiej wymieniam prace najważniejsze: „La decadence de l'Europe”, Paryż 1867 r., „Ameryka i Europa”, Kraków 1876 r., „Obraz europejskiego społeczeństwa w drugiej połowie XIX w.”, Lwów 1869 r., „Obrona spotwarzzonego narodu”, Kraków 1894 r., „Podole, Wołyń i Ukraina”, Lwów 1862 r., „Le catechisme social”, Paryż 1876 r., „Oświata w Polsce i u Niemców”, Poznań 1873 r. — poza tem studja literackie o Apollonie Korzeniowskim, o Kraszewskim, poezje i dramaty, nadto szereg pierwszorzędnych artykułów w prasie polskiej zagranicznej.

Mimo uporczywego pomijania Stefana Buszczyńskiego przez naszych historyków literatury i powojenne encyklopedje, uważam autora „Upadku Europy” za jedną z najbardziej rasowych, najbardziej oryginalnych indywidualności polskich.

Niepokalani idealizm, płomien na troska o przyszłość cywilizacji europejskiej, kresowa miłość Polski, pozytywistyczna kultura naukowa, gruntowna znajomość Europy, szerokość wznokręgów, imponująca odwaga cywilna, mimo pozornej mizantropji, umysłowość niezmiernie krwytyczna i logiczna, wreszcie fascynująca intuicja — oto zasadnicze rysy Stefana Buszczyńskiego.

Autor „Upadku Europy”, to jeden z tych u nas nielicznych w drugiej połowie 19-go wieku pełnej krwi europejczyków, którzy broniąc polskich bastionów, śledzili równocześnie z zapartym oddechem niepokojące temo śródziemnomorskiej kultury. Poróżając starożymskie przysłówie, można śmiało o Buszczyńskim powiedzieć, że był europejczykiem i nic, co dotyczyło Europy, nie było mu obcem. Pod tym względem pokrewnym mu jest Józef Conrad, który się przez pewien czas opiekował i z którego ojcem w najbliższych pozostał sto sunkach.

Prasa zachodnio - europejska potrafiła jednak ocenić znaczenie „Upadku Europy”, podkreślając nieustraszoną odwagę cywilną autora i nazywając tę książkę bibliją wolności ludów europejskich. Liberalna prasa niemiecka uznała ją nawet na epokowe dzieło 19-go w.

A u nas? Gdy autor „Upadku Europy”

zapropozował polskim uczelniom swoją współpracę, nie douszczono go za to właśnie dzieło. Oświadczone mu wręcz Reformatorowie wychodzili z uniwersytetów, ale nie było zdarzenia, żeby ich do uniwersytetów wpuszczano.

Gdy jeden z księgarzy chciał wydać w języku polskim to dzieło, o którym francuskie, niemiec-

kie, angielskie, szwedzkie i włoskie pisma najpochlebniejse wyraziły sądy, u nas znalazł się tylko jeden

prenumerator — a był nim niejaki p. M. Lecki, piernikarz z Krakowa.

Stefan Buszczyński posiadał wprost nieprawdopodobną intuicję i to nietylko w odniesieniu

do przyszłości, ale również w stosunku do wyboru miejsc, w których snuł swe jasnowidzenia.

I tak w „Upadku Europy”, w rozdziale zatytułowanym „Nad brzegami Lemanu — Marzenia i rzeczywistość” pisze w Genewie już w 1864 r.: To ojczyzna Tella i Winkielrieda, ojczyzna Rousseau. Dziś... przybytek wol-

ności, arka praw bożych... ale zarazem ojczyzna przedsielbiorców, akcjonariuszów, handlarzy i spekulantów.

„Dziwnym zrzadzeniem, w tem miejscu, gdzie rozmyślał nad dociskiem narodów i pogwałceniem ich praw prawdziwy przyjaciel ludzkości (Rousseau), marzę o środkach zaradzenia powszechnej niedoli.

Jest to przeznaczeniem, posłannictwem mojem.

Sledzę symptomata społeczne go bytu, rozkładam dzieje ludzkości, liczę poległe ofiary i dreszcz mnie przejmuję na widok tylu cierpień, na widok potoków krwi i tylu lez napróżno przelanych. Zobaczymy, może jest jakiś środek?

Wzywam was wszystkich w imię Boga, w imię wieczystych praw, w imię sprawiedliwości.

Na własne siły nic nie liczę, daję wam tylko sposoby. Daję wam to, co mam najdroższego. Przyjaciele wolności i prawdy, ludy Europy! Przyjmijcie ten dar, oceńcie go. Może w nim znajdziecie iskry jedną; z niej pod tchnieniem czystego ducha dobrej woli powstanie płomień święty. Więc razem weźmijmy się do pracy. Ale spieszymy z rantunkiem. Niema chwili do stracenia!

„Wszyscy przyjaciele ludzkości powinni przyjąć tę prawdę i głęboko wyryc ją w duszy: System złego nie może być inaczej zniszczony, tylko zapomocą organizacji nowego systematu, złozonego z pierwiastków wieczystych wolności powszechnej, objaśnionej rozległą i szeroką oświata. Jedynym środkiem urze czywistnienia tego zadania jest: sprzymierzenie się wszystkich narodów Europy. Najkrótszą drogą do tego zjednoczenia: otwarcie wszystkich drzwi publicznych, wszystkich granic, zniesienie wszelkich zapór stojacych na przeszkodzie swobodnemu krazeniu, swobodnej wymyśle ni myśli, wolnej pracy, wolnemu przemysłowi i handlowi!”

Czyż te wazkie zdania, wypos wiedziane już w 1867 r. znane były „twórcom” „Paneuropy”? Nie wiem i wątpię. W każdym razie były one o 70 lat wczesniej, jasnzej, a przede wszystkim uczciwiej sformulowane, niż pompatyczne deliberacje p. Coudenhove-Calergis.

„Dążność do zmechanizowania ludzi i do powlekania kapitałów — pisze Buszczyński w dziele p. t. „Ameryka i Europa” — ma sama w sobie pierwiastek straszliwej działalności. Na ród przekształcony w ten sposób przedstawia taki widok: Merkantylny egoizm pochłonie prawa narodowe i moralność. Człowiek o tyle będzie ceniony, ile sam posiada własność. Na cnoty będzie taryfa w opinji publicnej, jak była na zbrodnie w kodeksach barbarzyńskich. Literatura zaledwie poprzedzi liberje...” (str. 165). „Europa (z małemi wyjątkami) przedstawia obraz przerażający. Duch ułarmiony, zbiorowy umysł obłąkany, despotyzm rządzących, ciemnota wzrastająca, chęć użycia u wszystkich, opinja publiczna w reku faryzeuszów, fanatyzm, upór, zarozumiałość, 8 milionów uzbrojonych morderców, motloch gotowy na wszelkie zbrodnie, 100 milionów dżugu, wreszcie gduśna obojętność, nie wolnicze poddanie się obecnemu status quo — oto jest dzisiejsza Europa!”

Tak pisał Buszczyński przeszło pół wieku temu.

Ciekaw jestem, coby dziś autor na ten temat powiedział?!

Li-sty z placu boju

4 GODZINY CISZY

Szanghaj, 12 lutego.

Nieprawdopodobny poranek. Prostu zadaje sobie pytanie, czy to wszystko prawda. Dotykam samego siebie, by nie wątpić.

O ósmej nastąpiło w Sza-Pej zawieszenie broni. Troche wczesniej u zbiegu ulic North - Setchouen i Yu Kong - Road zatrzymały się cztery samochody.

Wysiedli z nich ksiądz, oficer, koło dziesięciu zakonnic, oraz kilka pielęgniarek. Za nimi dwie lektyki, w każdej jedna zakonnica św. Wincentego a Paulo, jedna Belgijka, jedna Francuzka.

Ksiądz był to ojciec Jacquinot, misjonarz francuski. Oficer to pułkownik Hailey Bell, Amerykanin. Siostry w kornetach były ze szpitala Panny Marii, lub z zakonu Franciszkanek.

Uciekła armata i karabin maszynowy. Tylko „włóczęgi” chińskie, którym nie dostarczono gazet, — strzelają dalej.

Misjonarz

Ta przerwa w walce była pomysłem ojca Jacquinot. Obecnie kapelan w pułku białych ochotników — jeszcze przed dwoma tygodniami był proboszczem Sacre - Coeur w Hong-Kew.

Mimo walki, chodził naokoło swe go kościola i pukał do drzwi swych parafjan. Poznawali jego głos i otwierali mu. Byli jeszcze ludzie, którzy zostali w Sza-Pej.

Ojciec Jacquinot znalazł dziewięć cioro dzieci, oszalalych z trwogi i głodu, ukrytych pod ruinami bombardowanego domu; najstarsze z nich miało 11 lat. Znalazł rannych, którzy nie mogli ruszyć się z miejsca. Znalazł zapomnianych starców.

Tak oto od dwu tygodni w największym mieście świata, to wszystko, co zazwyczaj stanowi przedmiot współczucia ludzkiego: starcy, chorzy i dzieci, znajdowało się w krzyżowym ogniu; dwu armii.

Kont-k-mvdol Hoovera



Al. Smith, znany polityk amerykański, b. gubernator stanu Nowy Jork, który w najbliższych wyborach zamierza kandydować na stanowisko prezydenta St. Zjednoczonych z ramienia partji demokratów

które, nie zapominajmy o tem, oficjalnie nie prowadzi między sobą wojny.

Amerykanin i Francuz udali się do admirała Nomury. Naczelny wódz japoński zrozumiał okrucieść swej sytuacji. Ze swojej znowu strony burmistrz największego Szanghaju zwrócił się do armii chińskiej.

Rezultat: cztery godziny przerwy dziś rano: 12 lutego.

Ojciec Jacquinot nosi okulary; broda jego nie jest klasyczną brodą misjonarską; jest przystrzyżona. Nie posiada on jednej reki. Wygląd jego sutamy wyraźnie świadczy o tem, że ostatnio bywał tylko w kościele. Spytał mnie, jak sądzi, czy św. Piotr przyjąłby go w takim stanie.

Ale oto wybiła ósma. Ratownicy przechodzą przez japońskie worki z ziemią. Ojciec idzie prosto przed siebie, potem skręca w drugą przecznicę, wychodzącą na Yukong Road. Otwiera jakieś drzwi; bardzo stary Chińczyk o podbródku pokrytym najwyżej dwudziestu siwymi włosami, leży na stosie lepkich galganów. Nie mówi ani słowa, samitariusze go wynoszą.

Pięćoro dzieciaków w watawanych kaftankach, trzyma się mocno za ręce, gdy wyprowadza je pielęgniarka.

Zły wyłobły ślady na ich brudnych policzkach. Rozdano im cukierki i orzeszki. Jakaś kobieta chińska zanosi się od głośnego płaczu

Między linjami

Po dwu stronach worków z ziemią ulica zaczyna się zaludniać. Ta dzielnica, to labirynt.

Na każdym rogu wyrastają postacie: robi się im znaki, by się nie lekali i zbliżyli; podchodzą. Macha się ręka, by uciekali; uciekają.

Japończycy rewidują ich przy rogatce: podnoszą ich czapki, krymki, każą im otwierać dłonie.

W zajęciu Szapej

W Szapej dzieje się maczej. Ci, którzy już uciekli, wracają, by ra-

tować graty. Ulica North-Setchuen Road, opuszczona od paru dni, zaroila się od ludzi.

Cała południowa część Szapej jest jedną wielką karawaną przeprowadzających się ludzi.

Oto jak wygląda Oto dwu mężczyzn niesie łóżko na kiju bambusowym; jeden drepcze naprzód, drugi ztyłu, a w łóżku leży stara Chinka.

Wózki, wozy, sanie — czyli raczej skrzynie, które ciągną, rikszoze z wózkami, na których kobieta, przytkoczona rzeczami, z trudem może wysunąć głowę, by odetchnąć powietrzem, wreszcie niekończący się sznur szaf, stołów pudełek lakowych, krzesel, luster, wieszaków, naczyń, rondli, butelek z oliwy, obrzydliwej bielizny, brudnej pościeli i na tem wszystkim — od czasu do czasu ulubiony kanarek.

To ogniska domowe ustępują przed armatami.

Obraz Szapej podczas tych paru godzin zawieszenia broni należy je szcze uzupełnić.

„Granatowe bluzy”, marynarze japońscy, przebiegają miano na ino tocyklach. Na stołetku kierowca w masce przeciwigazowej.

Trudno sobie wyobrazić, jak ten szczegół robi brzydkim nawet Japończyka! Za kierowcą drugi marynarz, trzymający oburącz karabin maszynowy.

W wózku trzeci marynarz, również z karabinem maszynowym, który trzyma między nogami. Dwa dzieciska takich motocyklów przejeżdża i rozjeżdża z halasem bez przerwy. W każdym razie zachowują spokój, szanują zawieszenie broni.

O godzinie 10-iej na rogu dwu bndnych ulic jakiś „włóczęga” chiński strzeił do dwu europejczyków i do Japończyka, co nie było ładnie. Miejsmy nadzieje, że mierzył tylko w Japończyka. Ale chybił celu. „Granatowe bluzy” nie odpowiadają na to. Ale myślę, że punktualnie w południe powrócą tu spacerkiem.

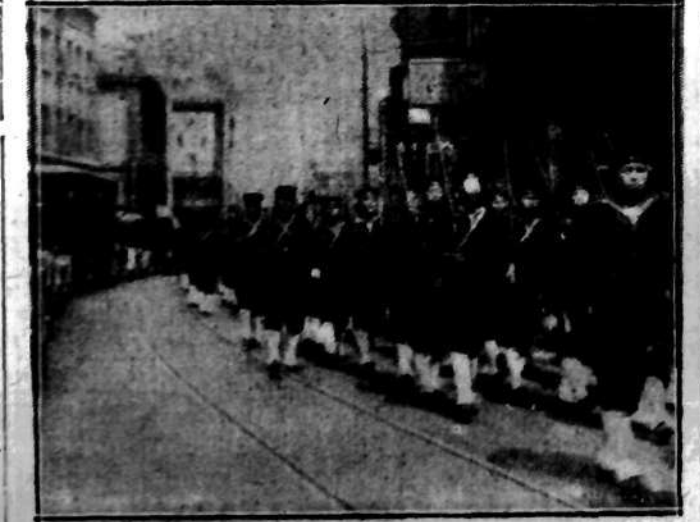
Co wróżą g wiazzy na dzień 17 lut go? Nadaj'e s'ę do szukania pracy i starania o protekcje

Już wczesne godziny ranne przyniosła ruchliwość umysłową i przedsiębiorstwa nam zwiększo czość. Dobry nastrój, poprawa sytuacji, lepsze perspektywy pod względem towarzyskim i finansowym — to charakterystyczne możliwości dzisiejszego ranka; może on nam przynieść kontakt z ludźmi dobrze względem nas usposobionymi, którzy mogą nam okazać pomoc. Dzięki temu możemy się zdobyć łatwiej na jakiś wysiłek, który będzie miał na celu poprawę naszej sytuacji życiowej i może zostać uwięziony powodzeniem. Związkii w dniu dzisiejszym zawarte — będą szczęśliwe i trwałe; jest to również odpowiedni dzień do wyruszenia w podróż, załatwiania wszelkich spraw związanych z wydawnictwami, literaturą, dziennikarstwem, korespondencją i pracą umysłową wogóle. Zwłaszcza po godz. 10-iej zaznacza się dodatnie wpływy kosmiczne, dzięki którym możemy osiągnąć powodzenie w nowych poczynaniach i stosunkach z osobami wyżej postawionemi. Gorszy nastrój, laki może się pojawić po godz. 15-iej — szybko ustąpi, a wieczór zapowiada się dość dobrze.

RADJO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. (Dług fali 1411.8 m.). Godz. 11:58: Sygnal czasu. Hejnał z Krakowa. G. 12:10: Płyty. G. 14:45: Płyty. G. 15:25: Skrzynka pocztowa. G. 15:50: Płyty. G. 16:20: „Zorze polar se”. G. 16:40: Płyty. G. 16:55: Lekcja języka angielskiego. G. 17:10: „Co działali Polacy na Olimpiadzie zimowej w Lake Placid”. G. 17:35: Koncert popularny. G. 19:35: Płyty. G. 20: Feljton muzyczny. G. 20:15: Ukraińskie pieśni ludowe. G. 21: K. M. Górski „Bibljoman” — nowela. G. 21:15: Utwory skrzypcowe odegra R. Soetens. G. 22: „Oczy, uszy i podniebienie Paryża”. G. 22:25: Płyty. G. G. 23: Muzyka taneczna.

Na ulicach Szanghaju



Oddział japońskich strzelców marynarki na jednej z ulic w dzielnicy chińskiej Szanghaju.

Albert Londres

„Dzicy” Ostatnie dotknięcie pendzlem tego obrazu: muszę wam przedstawić „dzikich”.

Taki „dziki” — to Japończyk w cywilu, ale znacznie gorszy niż żołnierz. W jednej ręce ma manjerkę, w drugiej rewolwer. On jest panem w Szapej.

Granatowe bluzy pozwalają nam przejść, ale dzięki na to się nie zgadza. Biegnie za wami, zagradza wam drogę. Nalegacie. Jego twarz staje się lodowata, wstrząsa nim gwałtowna ochota, by udusić przechodnia. Nie może strawić rozkazu wysokich władz, który mu nie pozwala zaczepiać białych.

Ledwie ocaliłem mój aparat foto graficzny, wręczając go oficerowi japońskiemu. Jeszcze sekunda, a dziki byłby go rzucił na ziemię, po tłuł i podespał w szale.

Jakąż to władze reprezentują ci „dzicy”? Czy działają z ramienia jakiegoś klanu? Czy tajnej organizacji narodowej? Warto by to wiedzieć.

I czy właściwie jesteśmy w Chinach, czy w Japonji? Ze mikado po syla tutaj swych żołnierzy na wojny — to już jest pewna nieprzyjemność, lecz że jego cywile chcą tu rządzić — do czegoż to wszystko zmierza?

Pozdrowięm jednego z nich. Był praktykantem u fryzjera, gdy przyjechałem do Szanghaju. Dziś stoi na ulicy w dzielnicy Szapej z rewolwerem w ręce. Gdy operował brzytwą, usmiechał się do mnie przymiłnie; odkąd zaawansował do broni palnej, nie chce mnie więcej znać.

Fryzjerzy, krojczy, sprzedawcy lodów, kupcy starożytności — wszyscy ci panowie Japończycy mają teraz ciekawą rozrywkę, gdy poza mykalią sklepy.

Slepov bokser



Uśmiepty inwalida wojenny kpt. Gerald Lowry (z prawej) wzbudza w Anglii ogólny podziw swymi wyczynami sportowymi.

Francuski olbrzym powietrzny



Najnowszy samolot bombowy armji francuskiej został wypróbowany ostatnio na lotnisku Bordeaux-Merignac. Nowy ten olbrzym o długości 21 m. i rozpiętości skrzydeł 37 m. przeznaczony jest do nocnych raidów bombowych.

Nowe sanatorium dla nerwowo chorych



W Karolinie otwarto nowy zakład leczniczy dla nerwowo chorych.



### X-lecie rządów Papieża

Dnia 14 b. m. w sali teatru „Palace” odbyła się akademja ku uczczeniu X-lecia Pontyfikatu Papieża Piusa XI. Przewodniczył ks. dziekan Chodyko. Przemawiał prezydent miasta p. W. Hermanowski, poczem chóralnie wykonał pieśni, P. Ko-

czorowski z Warszawy wygłosił dłuższe przemówienie o znaczeniu encykliki Papieża w sprawie kryzysu gospodarczego.

### Dzisiejszy wieczór literacko-muzyczny

Koła Przyjaciół Literatury i Sztuki

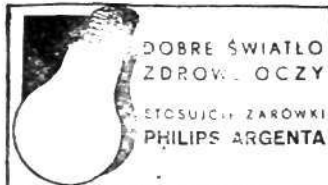
Przypominamy raz jeszcze, że dziś w państwowym Seminarjum Nauczycielskiem (w suli) odbędzie się 9-ty z kolei wieczór artystyczny Koła Przyjaciół Literatury i Sztuki, poświęcony Beethovenowi.

Prelegentem będzie p. Witold Hulewicz, Dyr. Polskiego Radja z Wilna znany literat i poeta, mający za sobą poważny dorobek literacki w postaci poezji „Płomień w garści”, „Sonety in-

### W. 200-ną rocznicę urodzin Waschingtona Obchody w szkołach

W związku z 200-ną rocznicą urodzin Jerzego Waschingtona,

pierwszego Prezydenta Stanów Zjednoczonych, w dn. 22 bm. na polecenie Inspektora Szkolnego p. M. Jureckiego odbędą się we wszystkich szkołach powszechnych pogadanki i obchody ku czci Waschingtona.



### Poświęcenie lokalu Chrześ. Zw. Dozorców Domowych

Dnia 14 bm. ks. dziekan Chodyko w obecności prezydenta miasta p. Hermanowskiego i posła Bittnera z Chr. Demokr. dokonał poświęcenia lokalu Chr. Związku Dozorców Domowych (ul. Kościelna Nr. 4) Ks. dziekan i poseł wygłosili okolicznościowe przemówienia.

### Zakończenie długootrwałego procesu „SPRAWY MAZOWSZA”

Głośna sprawa „Mazowska”, rozpoczęta dnia 11 ub. m. dobiega już końca. W dniu 15 bm. przemawiał oskarżyciel publiczny prokurator Bartosiewicz, wczoraj adw. Zdrojewski

poczem ostatnie słowo wygłosił oskarżony. Przewodniczący zapowiedział, że ogłoszenie wyroku nastąpi w piątek, dnia 19 b. m. o godzinie 12 w południe.

### Koło Pań Domu przy Ognisku Kolejowym w Białymstoku

Przy Ognisku Kolejowym w Białymstoku zorganizowano Koło Pań Domu, którego zadaniem i celem będzie doskonalenie swoich członkiń w administracji i gospodarstwie domowym. Zarząd Koła utworzył dwie sekcje:

gospodarczą i opieki nad matką i dzieckiem. Koło Pań Domu utworzone zostało na wzór istniejących w Warszawie i innych miastach Polski.

Członkinią Koła może zostać każda z pań interesująca się tak ważną sprawą jak prowadzenie domu i wychowanie dziecka. Kolo P. D. obecnie prowadzi dla członkiń dwa kursa, kurs gospodarstwa, oraz kroju i szycia. Wykłady i zebrania odbywają się w Ognisku Kolejowym.

Zgłoszenia i zapisy przyjmuje przewodnicząca Koła, kierowniczka szkoły, Żółtkowska 10, w godzinach 14-17.

### Kurs bibliotekarski

Z inicjatywy Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego od 29 b. m. do 8 marca w Grodnie zostanie uruchomiony kurs bibliotekarski dla przyszłych kierowników centrali bibliotecznych w powiatach. Przyjmowani będą przedewszystkiem powiatowi instruktorzy oświaty pozaszkolnej.

### „Dzień jego powrotu”

Jak już zapowiadaliśmy, w czwartek premiera sztuki Zofii Nałkowskiej „Dzień jego powrotu”, w której udział biorą p.p. Kossowska i Kislińska (po powrocie z urlopu) p. p. Opaliński, Łodziński, Smoczyński. Reżyserja—dyr. Józef Krokowski.

### „Bezrobotni” i „bledni” bezrobotni

Bezrobotni składają się obecnie z dwóch grup: byłych robotników i biednych. Podczas gdy pierwsi otrzymują zapomogi w postaci obiadów bez-

płatnych, biedni o ile zgłaszają się do kuchni, odsyłani są do Wydziału Opieki Społecznej Magistratu, a stamtąd bez żadnych zapomóg odsyłani są znowu do kuchni.

Słyszeliśmy, że Magistracki Wydział Opieki Społecznej ma zamiar uruchomienia kuchni dla biednych przy ul. Marszałka Piłsudskiego, narazie jednak ubodzy mieszkańcy miasta pozabawieni są wszelkiej pomocy. Może Magistrat pomyśli nad ulżeniem ich niedoli.

### Piecyki na benzynie w autobusach

Podczas tegorocznej rejestracji samochodów osobowych, dyrekcja robót publicznych wymaga wprowadzenia w okresie zimowym w autobusach małych piecyków na benzynie, ogrzewających wozy.

### Osobliwy kupiec

28-letni Jan Pawlukiński, stolarz, z Augustowa, chodził onegdaj w Białymstoku bez marynarki i w sklepach czynił zakupy, nie mając pieniędzy. Osobliwego przybyścia zatrzymano.

### Dr. J. WALEWSKI

Choroby wewnętrzne, skórne i noszpitalne. Przyjmuje od godz. 4-7 w. w niedzielę i święta od 10-11 rano ul. Stenkiwicza 14 m. 3 Telefon 8-48

Przedstawiciele poszukiwani dla rozpowszechniania nowości zdobywającej przebojem cały świat. Wysokie — stałe dochody — stałe dochody — stałe dochody. Kapitał i fachowość niewymagane. Zgłoszenia przyjmuje: F. W. Lapy 11 listopada Nr. 16 m. 1.

### Czytajcie „Dziennik”

### Konieczność budowy 2 nowych szkół

Miejska Rada Szkolna wobec przepelnienia szkół powszechnych i ew. przyrostu w roku przyszłym przeszło 700 dzieci, o czym już pisaliśmy, postanowiła zwrócić się do Magistratu z wnioskiem o wybudowanie co najmniej 2 budynków dla przyjęcia wszystkich dzieci.

### Przyjęci przez Pana Wojewodę

Pan Wojewoda przyjął w dniu 15 b.m. p. Zygmunta Robakiewicza — starostę grodzieńskiego, p. Maurycego O'Brien de Lacy — prezydenta m. Grodna, p. Stan. Michałowskiego — starostę powiatowego, p. Walewskiego Jana — posła na Sejm, p. kpt. Józefa Skwarnickiego — Komendanta Okręgu Zw. Strzel., p. W. Hermanowskiego — prezydenta miasta, p. M. Ziemińskiego

go — wiceprezydenta i p. dr. J. Lewitta naczelnika Wydziału Zdrowia Magistratu.

Wczoraj Pan Wojewoda przyjął delegację Zarządu B.O.S.O. z komendantem p. Markusem na czele, p. N. Micielowską, p. M. Kawelina, p. W. Pietraszewskiego, oraz delegację robotników tartaków państwowych pow. bielskiego w osobach pp.: Kapitułki, Pasiuka i Osolińskiego

### Obrady ojców miasta

Dziś, dnia 17 b. m. o godz. 8 wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym budżet w I-em czytaniu, sprawa kredytów krótkoterminowych na r. 1932/33 (I-sze czytanie), dodat-

kowy kredyt na wydatki Aresztu Miejskiego, komorne za lokale, zajmowane przez P. K. U. oraz sprawa pobierania opłat przy wydawaniu kart bezpłatnej pomocy lekarskiej.

### Dookoła sprawy obsadzenia stanowiska naczelnego lekarza Szpitala Żydowskiego

Od chwili opróżnienia stanowiska naczelnego lekarza Szpitala Żydowskiego rozpoczęła się ożywiona akcja w sprawie obsadzenia tego stanowiska. Różnica zdań, powstała na temle, przeniosła się nawet na posiedzenie Rady Szpitalnej, gdzie powstały dwa obozy.

Rada Szpitalna, jak wiadomo, wybrała dr. Kapłana z War-

szawy. Drugi obóz uważał, że wybory były nieprawomocne. Wyznaczone zostały nowe wybory, jednak na powtórne posiedzeniu wiceprezes Rady Miejskiej dr. Rajgrodzki odczytał pismo Urzędu Wojewódzkiego, że wybory były formalnie przeprowadzone.

Obecnie dowiadujemy się, że na wczorajszym posiedzeniu Magistratu wybór nie został zatwierdzony i sprawa została ponownie przekazana na posiedzenie Rady Szpitalnej.

### Plaga umysłowo-chorych NA ULICACH MIASTA

W ostatnich dniach na ulicach miasta dość często widzi się umysłowo-chorych, zakłócających spokój publiczny i swem zachowaniem wywołujących zgorszenie wobec czego muszą być doraźnie izolowani.

Jednak umieszczenie ich w szpitalach napotyka na trudności, ponieważ od chwili uruchomienia zakładu psychiatrycznego w Choroszczy, oddział dla umysłowo-chorych przy szpi-

tału żydowskim w Białymstoku został zlikwidowany, a Magistrat umieszcza w Choroszczy tylko pochodzących z Białego-stoku.

Uważamy, że Magistrat winien jednak sprawę tą zainteresować się, gdyż narazie spotykanie furjatów mieszkańców miasta na przykrości i niebezpieczeństwo, a i organa policyjne przy interwencji są w nader kłopotliwym położeniu.

### Przetarg

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie niniejszym ogłasza przetarg nieograniczony na wykończenie domu mieszkalnego na stacji Stołpce.

Warunki przetargu, rysunki, ślepe kosztorysy, warunki techniczne na urządzenie wodociągów i kanalizacji, przepisy dotyczące ustawienia pieców oraz warunki ogólne wykonywania przez przedsiębiorców robót budowlanych w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Wilnie są do obejrzenia w dnie urzędowe od godz. 9-iej do 12-iej w wydziale drogowym Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Wilnie, ul. Słowackiego 2, drugie piętro, pokój Nr. 3. Tam również można otrzymać wszelkie informacje dotyczące wymiennego domu. Zainteresowani mogą nabyć pełny komplet wykazanych wyżej danych technicznych po wpłaceniu do Kasy Dyrekcyjnej 20 zł. lub też sporządzić z tych materiałów notatki. Robienie notatek zezwala się tylko w lokalu Dyrekcji i w podanym wyżej czasie. Wysyłanie pocztą materiałów dotyczących przetargu Dyrekcji nie obowiązuje. Oferty winne być nadesłane lub złożone do specjalnej skrzynki, znajdującej się w Prezydium Dyrekcji do godziny 12-iej dnia 15-go marca 1932 roku, Wadium w wysokości 3.000 złotych winno być złożone w sposób ustalony przez Ministerstwo Skarbu w Kasie Dyrekcyjnej w Wilnie lub przekazane do P. K. O. na rachunek Dyrekcji, kwit zaś o złożeniu wadium winien być dołączony do oferty.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie

### DŹWIĘKOWY FILM NAD FILMY

# BEN HUR

W roli głównej

## RAMON NOVARRO

### WIELKIE WYŚCIGI KWADRYGI!

### GIGANTYCZNE BITWY MORSKIE!

### WALKI POTĘŻNYCH ARMII!

### Effekty dźwiękowe

JAKIE

### DOTYCHCZASNIESŁYCHANO

wkrótce w „Apollo”

**Teatr „Palace”**  
Teatr Objazdowy Samorz. Woj. Białostockiego pod dyktando Józefa Krokowskiego i Kazimierza Opalińskiego  
W czwartek 18-go lutego b. r. o godz. 8 min. 30 wiecz.  
**Dzień jego powrotu**  
Główni aktorzy: Nałkowskiej, Reżyserja: Józefa Krokowskiego  
Bilety do nabycia w kasie teatru  
Ceny miejsc od 50 gr. do 3.30 zł.

**„APOLLO”** DZIŚ Ceny od 95  
Pocz. 5<sup>30</sup>, 7, 8<sup>30</sup> i 10 w. GR.  
Nieodwołalnie po raz ostatni  
Słynna gwiazda filmowa  
**BRYGIDA HELM**  
Dawno niewidziany ulubieniec publiczności  
**JÓZEF SCHILDKRAUT**  
ORAZ ZNAKOMITA CYGAŃSKA KAPELA POD BATUTA  
**ALFREDA RODE**  
W DŹWIĘKOWYM ARCYFILMIE  
**ROMANSE CYGAŃSKIE**

**„MODERN”** Dziś Premiera Pocz. o g. 6, 8<sup>15</sup> i 10<sup>30</sup> Ceny od 75 gr.  
Perla literatury polskiej według STEFANA ŻEROMSKIEGO  
w nowym wydaniu według nieśmiertelnej powieści

**URODA ŻYCIA**  
Dramat miłosny córki rosyjskiego generała i oficera polskiego  
Nasza utalentowana BIAŁOSTOCZANKA światna tragiczka **NORA NEY** w roli TATJANY córki generała  
**Adam BRODZISZ — Bogusław SAMBORSKI** w roli PIOTRA ROZLUCKIEGO w roli generała POLENOWA

**LECZNICA LEKARZY-SPECJALISTÓW**  
Białystok, Mazowiecka 5 (Sienny Rynek) tel. 1-38.  
Porada 3 zł.  
Wszystkie specjalności: Choroby wewnętrzne, nerwowe, dziecięce porady dla matek karmiących, akuszerja, kobiece i porady dla ciężarnych, chirurgiczne, skórne i weneryczne, oczu, nosa, gardła i uszu. Oraz gabinet dentystryczny, Rentgen, analizy, leczenie światłem i elektrycznością po cenach leczniczych. Dojazd autobusem D.  
**Dr. Neumark**  
Choroby wewnętrzne, skórne i noszpitalne  
Przyjmuje od godz. 10-12 i od 3-8 w Białymstoku, ul. Kilińskiego 11 Telefon Nr. 6-06.

**ALEKSANDER SZLETTOW**  
GUSTAW FROEHLICH  
LIANA HAID  
w najnowszym arcydziele dźwiękowym **JOE MAYA** p. t.  
**TRAGEDJA KOCHANKÓW**  
Wkrótce na ekr nie kina „MODERN”  
Popierajcie L.O.P.P.